

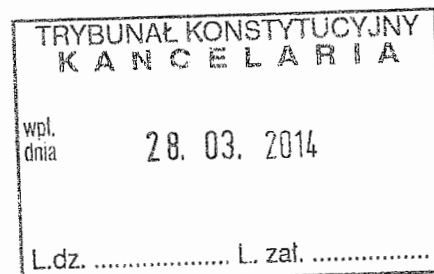


RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 27 marca 2014 r.

PG VIII TK 153/13

P 54/13



TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku z pytaniem prawnym Sądu Rejonowego w Toruniu:

– czy przepis art. 96 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz. U. z 2012 r., poz. 1376 ze zm.) jest zgodny z art. 2, art. 20, art. 32 ust. 1 zdanie 1, art. 64 ust. 2 i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a na wypadek odpowiedzi twierdzącej,

– czy przepis art. 840 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 101) w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości rozłożenia wierzytelności stwierdzonej bankowym tytułem egzekucyjnym na raty, jest zgodny z art. 2, art. 20, art. 32 ust. 1 zdanie 1, art. 64 ust. 2 i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

– na podstawie art. 33 w zw. z art. 27 pkt 5 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) –

przedstawiam następujące stanowisko:

postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) – ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 14 listopada 2013 r., sygn. akt _____, Sąd Rejonowy w Toruniu (dalej: Sąd pytający lub Sąd) przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne: czy przepis art. 96 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz. U. z 2012 r., poz. 1376 ze zm.; dalej: Prawo bankowe) jest zgodny z art. 2, art. 20, art. 32 ust. 1 zdanie 1, art. 64 ust. 2 i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a na wypadek odpowiedzi twierdzącej, czy przepis art. 840 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 101; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości rozłożenia wierzytelności stwierdzonej bankowym tytułem egzekucyjnym na raty, jest zgodny z tymi samymi wzorcami kontroli.

Prawnokonstytucyjne wątpliwości Sądu pytającego, co do zaskarżonych przepisów, powstały na tle następującego stanu prawnego i faktycznego.

Powód M Z. wniósł o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego – bankowego tytułu egzekucyjnego, któremu sąd nadał klauzulę wykonalności. W pozwie powód podniósł, że, z uwagi na kłopoty finansowe, nie był w stanie spłacać terminowo pożyczki pobranej w pozwanym banku. Zwrócił się zatem do banku o zmianę zasad spłaty pożyczki, płacąc równocześnie raty w kwocie, na jaką było go stać. Bank zignorował jego prośbę, wystawił przeciwko niemu bankowy tytuł egzekucyjny, uzyskał klauzulę wykonalności i skierował sprawę do egzekucji.

Powód chciałby rozłożenia świadczenia na raty i, mając na uwadze, że bank nadużył swojej pozycji, domagał się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego.

Zaskarżone przez Sąd pytający przepisy art. 96 ust. 1 Prawa bankowego i art. 840 k.p.c. mają następujące brzmienie:

„Art. 96. 1. Na podstawie ksiąg banków lub innych dokumentów

związanych z dokonywaniem czynności bankowych banki mogą wystawiać bankowe tytuły egzekucyjne.”;

„Art. 840. § 1. Dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli:

1) przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu albo gdy kwestionuje przejście obowiązku mimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego to przejście;

2) po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie;

3) małżonek, przeciwko któremu sąd nadał klauzulę wykonalności na podstawie art. 787, wykaże, że egzekwowane świadczenie wierzycielowi nie należy się, przy czym małżonkowi temu przysługują zarzuty nie tylko z własnego prawa, lecz także zarzuty, których jego małżonek wcześniej nie mógł podnieść.

§ 2. Jeżeli podstawą egzekucji jest tytuł pochodzący od organu administracyjnego, do stwierdzenia, że zobowiązanie wygasło lub nie może być egzekwowane, powołany jest organ, od którego tytuł pochodzi.”.

Sąd pytający podnosi, że tytuł egzekucyjny stanowi podstawę prowadzenia przeciwko dłużnikowi postępowania egzekucyjnego, po nadaniu mu klauzuli wykonalności. W postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu sąd nie ma kognicji w zakresie badania istnienia i wymagalności roszczeń w nim wymienionych. W rezultacie, prawidłowe od strony formalnej wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego i

złożenie wniosku, który nie jest obarczony brakami, otwiera drogą do rozpoczęcia egzekucji.

Sąd pytający wskazuje, że art. 96 ust. 1 Prawa bankowego uprzywilejowuje banki względem ich przeciwników i konkurentów, gdyż, po pierwsze, banki są zwolnione z konieczności dochodzenia spornych roszczeń na drodze postępowania sądowego. Po drugie, uzyskują tytuł wykonawczy niezmiernie szybko. Po trzecie, ciężar prowadzenia sporu zostaje przeniesiony na przeciwnika.

Czynności bankowe, o których mowa w art. 5 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, w tym zwłaszcza udzielanie kredytów i pożyczek, są modelowymi czynnościami prawa cywilnego. Istotą stosunku cywilnoprawnego jest równość stron.

Sąd zwraca uwagę na różnicę, jaka zachodzi pomiędzy poddaniem się egzekucji w banku a złożeniem tego typu oświadczenia w formie aktu notarialnego. Różnicę tę wywodzi z faktu, że notariusz jest osobą zaufania publicznego i czuwa nad zabezpieczeniem interesów osób dokonujących czynności notarialnych, w tym udziela im stosownych pouczeń. Bank natomiast jest kontrahentem strony składającej oświadczenie, który dokonuje czynności prawnej w nadziei na zysk.

Zasadniczym prawem przeciwnika banku i jedyną w istocie drogą obrony przed jego roszczeniami jest powództwo przeciwegzekucyjne, mające podstawę w art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c., w ramach którego powód może podnosić zarzuty dotyczące istnienia i wysokości zobowiązania.

Takie ukształtowanie wzajemnych relacji banku i jego kontrahenta, a zarazem przeciwnika w sporze dotyczącym istnienia i treści wierzytelności bankowej, w świetle art. 96 ust. 1 Prawa bankowego, rodzi – zdaniem Sądu pytającego – wątpliwości konstytucyjne na następujących płaszczyznach.

Po pierwsze, uprzywilejowanie banków, polegające na zwolnieniu ich z konieczności przeprowadzenia procesu cywilnego, w którym obowiązuje zasada

równości stron, w celu dochodzenia roszczeń i w konsekwencji wyłączenie sądowej oceny ich zasadności, przerzucenie ciężaru prowadzenia sporu na kontrahenta i umożliwienie wdrożenia egzekucji, a zatem przymusu państwowego, na podstawie oświadczenia wiedzy banku nie daje się pogodzić z zasadą demokratycznego państwa prawnego, które realizować ma zasadę sprawiedliwości społecznej, wyrażoną w art. 2 Konstytucji. Treść obowiązującego prawa oznacza bowiem w istocie przekazanie znacznego obszaru prawa cywilnego pod władztwo banków, skoro ich oświadczenia wiedzy mają moc orzeczeń sądowych.

Po drugie, uprzywilejowanie to kłóci się z zasadą społecznej gospodarki rynkowej, ustanowioną w art. 20 Konstytucji. Z daleko idących preferencji korzystają jedne z najsilniejszych ekonomicznie podmiotów gospodarki kapitalistycznej, jakimi są banki, co odbywa się kosztem pozostałych uczestników obrotu, których prawa, w tym prawo do ochrony sądowej, zostają uszczuplone.

Po trzecie, uprzywilejowanie takie narusza z dwóch powodów zasadę równości wobec prawa, wyrażoną w art. 32 ust. 1 zdanie 1 Konstytucji. Z jednej strony, tylko przedsiębiorca, który prowadzi działalność bankową, ma prawo wystawiania tytułów egzekucyjnych, a działalność ta nie różni się od aktywności gospodarczej innych przedsiębiorców. Z drugiej strony, równość praw pomiędzy bankiem i jego kontrahentem jest zwykle zaburzona z uwagi na rozmiar przedsiębiorstw bankowych. Obowiązujące ustawodawstwo, zamiast niwelować te różnice, wzmacnia je, uprawniając banki do wystawiania dokumentów, mających cechy oświadczenia wiedzy o mocy orzeczeń sądowych, i rozpoczynania egzekucji na ich podstawie. Przeciwnik banku nie ma natomiast tego typu praw i, jeżeli sam zwraca się przeciwko niemu z roszczeniami, nie może zaskoczyć przeciwnika egzekucją prowadzoną na podstawie własnego oświadczenia wiedzy. Nierówność stron pod każdym względem jest rażąca.

Po czwarte, wbrew art. 64 ust. 2 Konstytucji, własność i prawa majątkowe przeciwników banków podlegają mniejszej ochronie, niż analogiczne prawa przeciwników przedsiębiorców innych kategorii, ponieważ bank dysponuje przywilejem, o którym mowa w poprzednich punktach.

Po piąte, wskazane przez Sąd pytający uprzywilejowanie banków narusza zasadę ochrony konsumentów przez władze publiczne, jeżeli przeciwnik banku ma status konsumenta. *De lege lata*, konsument jest preferowany w całej sferze prawa cywilnego, z wyłączeniem jednak prawa bankowego.

W ocenie Sądu pytającego, zakwestionowany przepis art. 96 ust. 1 Prawa bankowego jest niezgodny z powołanymi wyżej przepisami Konstytucji i nie może stanowić podstawy wydawania przez banki tytułów egzekucyjnych.

Od odpowiedzi na przedstawione przez Sąd pytanie zależy rozstrzygnięcie zawisłej przed nim sprawy. Jeżeli bowiem przepis jest niezgodny z normami ustawy zasadniczej, to powództwo jest uzasadnione, a jeżeli jest zgodny, to powód nie ma racji.

Na wypadek uznania art. 96 ust. 1 Prawa bankowego za zgodny z Konstytucją, Sąd przedstawia pytanie odnoszące się do art. 840 k.p.c. W tym zakresie Sąd pytający wskazuje, że, na podstawie art. 320 k.p.c., sąd, uwzględniając powództwo o zapłatę, może rozłożyć zasądzone świadczenie na raty, mając na uwadze szczególne okoliczności sprawy. Przepis ten stanowi jedną z niewielu norm pozwalających sądowi na ingerowanie w treść stosunku prawnego, z którego wynikają roszczenia będące przedmiotem rozpoznania. Zarówno z brzmienia tego przepisu, jak i jego umiejscowienia wynika, że dotyczy on wyłącznie tych spraw cywilnych, w których orzeczenie wydaje sąd.

Zwolnienie banków, na podstawie art. 96 ust. 1 Prawa bankowego, z konieczności sądowego dochodzenia należności wyłącza ich roszczenia spod działania art. 320 k.p.c., pozbawiając dłużnika tym samym jednego z rodzajów ochrony. Przepis art. 840 k.p.c. nie przewiduje bowiem dobrodziejstwa rozłożenia świadczenia na raty. Na mocy tego ostatniego artykułu, dłużnik może

w drodze powództwa żądać jedynie pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo jego ograniczenia. Okoliczności istotne z punktu widzenia art. 320 k.p.c. nie mogą zatem być podstawą pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego – bankowego tytułu egzekucyjnego, któremu sąd nadał klauzulę wykonalności. Dłużnik nie ma natomiast innego, poza powództwem z art. 840 k.p.c., środka obrony przeciwko roszczeniom banku określonym w bankowym tytule egzekucyjnym.

Pozbawienie dłużnika banku prawa do powołania się na szczególne okoliczności, o których mowa w art. 320 k.p.c., i oparcia na nich powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego – bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, nie daje się pogodzić – zdaniem Sądu pytającego – z wynikającymi z Konstytucji zasadami.

Po pierwsze, skoro Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, które urzeczywistnia zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji), to nie jest dopuszczalne wyłączenie spod kompetencji sądu możliwości rozłożenia na raty świadczenia należnego bankowi, jeżeli jego dłużnik znajduje się w szczególnej sytuacji, tylko dlatego, że bank skorzystał z przywileju pozwalającego mu ominąć sądową drogę dochodzenia roszczenia.

Po drugie, opisane w poprzednim punkcie wyłączenie narusza podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej, jaką jest społeczna gospodarka rynkowa (art. 20 Konstytucji). Prowadzi bowiem do sytuacji, w której sąd może chronić interesy dłużników w sporach ze wszystkimi wierzycielami, poza bankami.

Po trzecie, wyłączenie to narusza zasadę równości wobec prawa, wyrażoną w art. 32 ust. 1 zdanie 1 Konstytucji. Prawa dłużnika banku są w istotny sposób ograniczone w stosunku do praw, jakie mają dłużnicy innych przedsiębiorców.

Po czwarte, wskazane wyłączenie narusza, wyrażoną w art. 64 ust. 2 ustawy zasadniczej, zasadę równej dla wszystkich ochrony własności i innych

praw majątkowych. Prawa dłużnika banku są słabiej chronione niż prawa dłużników innych przedsiębiorców.

Po piąte, wyłączenie to jest sprzeczne z, wyrażoną w art. 76 Konstytucji, zasadą ochrony konsumentów. W sporach z bankiem konsumentowi nie służy prawo do skorzystania z dobrodziejstwa rozłożenia świadczenia na raty, z którego może skorzystać w sporach z przedsiębiorcami innego typu.

W ocenie Sądu, od odpowiedzi na to pytanie, w identycznej mierze jak od odpowiedzi na pytanie pierwsze, zależy rozstrzygnięcie zawisłej sprawy.

W świetle powyższych argumentów uznać należy, że w pierwszym pytaniu Sąd kwestionuje konstytucyjność art. 96 ust. 1 Prawa bankowego, gdyż przepis ten uprzywilejowuje banki względem ich dłużników, poprzez zwolnienie z konieczności dochodzenia spornych roszczeń na drodze postępowania sądowego oraz przeniesienie ciężaru prowadzenia sporu na przeciwnika.

Z treści uzasadnienia drugiego pytania wynika, że Sąd dostrzega niekonstytucyjność zaskarżonego przepisu jako wynik pominięcia prawodawczego, na skutek którego zaskarżony przepis nie przewiduje możliwości rozłożenia na raty wierzytelności stwierdzonej bankowym tytułem egzekucyjnym, w sytuacji gdy bank skorzystał z przywileju pozwalającego mu ominąć sądową drogę dochodzenia roszczenia.

Przed przystąpieniem do oceny konstytucyjności zaskarżonych unormowań konieczne jest ustalenie, czy analizowane pytanie spełnia wymagania dopuszczalności określone w art. 193 Konstytucji i art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK) oraz wymagania formalne określone w art. 32 ustawy o TK.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego powtarzany jest niezmiennie pogląd, że pytanie prawne jest jednym z dwóch (obok skargi

konstytucyjnej) instrumentów konkretnej kontroli konstytucyjności aktów normatywnych, której cechą charakterystyczną jest uzależnienie jej dopuszczalności od istnienia związku między kwestionowaną normą prawną a indywidualnym przypadkiem zastosowania prawa.

Przykładem orzeczenia, w którym Trybunał ujął syntetycznie wymagania warunkujące dopuszczalność pytania prawnego, może być postanowienie z dnia 20 lipca 2010 r., sygn. akt P 13/10 (OTK ZU nr 6/A/2010, poz. 66). W postanowieniu tym Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „Na podstawie art. 193 Konstytucji każdy sąd może przedstawić Trybunałowi pytanie prawne, w którym żąda zbadania zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem; na konieczność istnienia tej samej zależności wskazuje art. 3 ustawy o TK. Ponadto ustawa o TK, rozwijając regulację konstytucyjną, określa warunki formalne, którym powinno odpowiadać pytanie prawne (art. 32 ustawy o TK). W szczególności nakłada na sąd obowiązek wskazania, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie prawne może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało przedstawione (art. 32 ust. 3 ustawy o TK). Niespełnienie przesłanek, wymaganych przy kontroli konkretnej, powoduje przeszkodę formalną przeprowadzenia pełnej, merytorycznej kontroli konstytucyjności zaskarżonych norm i musi skutkować umorzeniem postępowania z uwagi na niedopuszczalność wydania orzeczenia. (...) Sformułowane w przepisach Konstytucji i w ustawie o TK wymaganie powiązania pytania prawnego z danym postępowaniem ma charakter bezwzględny, stanowi przesłankę konieczną dla wszczęcia i prowadzenia postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie pytania prawnego. Aby pytanie prawne zostało uznane za dopuszczalne, musi spełniać po pierwsze przesłankę podmiotową, która oznacza, że z pytaniem prawnym może zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego „każdy sąd”, przez co należy rozumieć

wszystkie sądy (składy orzekające). (...) Przesłanka przedmiotowa oznacza, że pytający sąd może pytać o konstytucyjność przepisu, który zamierza zastosować w konkretnej sprawie. Nie może to być akt normatywny, który nie ma bezpośredniego znaczenia dla rozstrzygnięcia w rozpatrywanej przez sąd sprawie. Natomiast przesłanką funkcjonalną pytania prawnego jest jego relewancja, czyli wystąpienie zależności między odpowiedzią na pytanie a rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed pytającym sądem. Zależność ta jest oparta na bezpośredniej i ścisłej relacji między treścią kwestionowanego przepisu a stanem faktycznym sprawy, w związku z którą postawione zostało pytanie prawne. (...) Trybunał Konstytucyjny wyodrębnia przesłankę przedmiotową i funkcjonalną pytania, ale w istocie są one ze sobą ściśle związane. Stwierdzenie, że przesłanka przedmiotowa nie została spełniona (pytanie dotyczy przepisu, którego zgodność z określonym wzorcem nie wpływa na treść rozstrzygnięcia przez sąd konkretnej sprawy), prowadzi w konsekwencji do stwierdzenia braku przesłanki funkcjonalnej" (str. 958 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego).

Kontrola konstytucyjności przepisów prawa (norm) w trybie pytania prawnego może dotyczyć również innych norm niż składające się na podstawę rozstrzygnięcia, o ile zostanie wykazana ich relewantność dla sprawy toczącej się przed pytającym sądem (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2011 r., sygn. akt P 38/08, OTK ZU nr 4/A/2011, poz. 33).

Przedmiotem pytania powinien być zatem taki przepis, którego wyeliminowanie z porządku prawnego spowoduje, że treść rozstrzygnięcia wydanego przez pytający sąd będzie inna niż treść rozstrzygnięcia, które zapadłoby z uwzględnieniem obowiązywania normy poddanej kontroli Trybunału (zob. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 listopada 2012 r., sygn. akt P 10/12, OTK ZU nr 10/A/2012, poz. 127 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego).

Odnosząc powyższe zapatrywania Trybunału Konstytucyjnego do pytania prawnego rozpoznawanego w niniejszej sprawie, należy stwierdzić, że spełnia ono przesłankę podmiotową i jedynie w pewnym zakresie, ściśle ze sobą związane, przesłanki przedmiotową i funkcjonalną.

Ocena realizacji tych przesłanek zostanie poprzedzona krótkim omówieniem instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego i powództwa przeciwegzekucyjnego.

Analizując zarzut Sądu pytającego względem art. 96 ust. 1 Prawa bankowego, zauważyć należy, że uprawnienie banków do wydawania bankowych tytułów egzekucyjnych niewątpliwie upraszcza dochodzenie przez nie roszczeń, wyłącza bowiem fazę postępowania rozpoznawczego przed sądem. Nie wyłącza jednak sądowej kontroli prawidłowości ich wystawienia, bowiem podstawą prowadzenia egzekucji przeciwko dłużnikowi nie jest sam bankowy tytuł egzekucyjny, lecz tytuł wykonawczy, czyli bankowy tytuł egzekucyjny po nadaniu mu klauzuli wykonalności przez sąd. Wprawdzie kontrola ta ma ograniczony zakres, sprowadza się bowiem zasadniczo do sprawdzenia, czy zachowane zostały przesłanki wydania bankowego tytułu egzekucyjnego, ale dzieje się tak na skutek wcześniejszego, dobrowolnego poddania się egzekucji przez dłużnika. Zgodnie bowiem z art. 97 ust. 1 Prawa bankowego, warunkiem koniecznym do wystawienia przez bank bankowego tytułu egzekucyjnego jest złożenie przez dłużnika pisemnego oświadczenia woli o poddaniu się egzekucji. Poddanie się egzekucji oznacza wyłączenie w tym zakresie, z woli dłużnika, sądowego postępowania rozpoznawczego. Wiąże się ono z obowiązującą w prawie cywilnym zasadą autonomii woli stron. Zgodnie z tą zasadą podmioty prawa cywilnego same kształtują stosunki cywilnoprawne.

Należy zauważyć, że zakwestionowana regulacja nie jest jedyną w polskim prawie, gdy aktem woli stron wyłączone jest sądowe postępowanie rozpoznawcze. Z takimi przypadkami mamy do czynienia, gdy dłużnik poddał się egzekucji aktem notarialnym (art. 777 § 1 pkt 4 i 5 k.p.c.), a także w

przypadku uznania powództwa czy zawarcia ugody przed sądem (art. 184 i art. 213 § 2 k.p.c.).

Problematyka zgodności z przepisami konstytucyjnymi tytułów bankowych (wykonawczych) była przedmiotem analizy w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 maja 1995 r., sygn. akt K. 12/93 (OTK w 1995 r., cz. I, poz. 14). W orzeczeniu tym Trybunał wypowiedział się (choć w dawnym otoczeniu konstytucyjnym) o zgodności z przepisami konstytucyjnymi obowiązujących wówczas art. 52 oraz art. 53 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. – Prawo bankowe (Dz. U. z 1992 r. Nr 72, poz. 359 ze zm.).

Kolejny raz w przedmiocie konstytucyjności bankowych tytułów egzekucyjnych Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się w wyroku z dnia 26 stycznia 2005 r., sygn. akt P 10/04 (OTK ZU nr 1/A/2005, poz. 7). W wyroku tym Trybunał orzekł, że art. 96 ust. 1 w związku z art. 97 ust. 1 Prawa bankowego jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 2 Konstytucji.

Oceniając zaskarżone rozwiązanie, przyjęte na gruncie Prawa bankowego, pod kątem naruszenia konstytucyjnych gwarancji do sądu, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż „[n]ie może ulegać wątpliwości, że kwestionowane regulacje prawa bankowego dopuszczające możliwość wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego nie zamykają drogi do sądu, a więc do domagania się przez dłużnika banku rozpoznania merytorycznego sprawy”. Instrumenty procesowe w postaci powództwa przeciwegzekucyjnego – art. 840 k.p.c. oraz powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego – art. 189 k.p.c. „stwarzają możliwość nie tylko zablokowania egzekucji toczącej się w oparciu o bankowy tytuł egzekucyjny, ale także w konsekwencji dopuszczają możliwość żądania rozstrzygnięcia sporu merytorycznie o prawo będące przedmiotem sporu. Ostatecznie pozostaje także w dyspozycji dłużnika możliwość wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym w wypadku, gdyby

okazało się, że egzekucja została przeprowadzona na podstawie bezprawnie wystawionego tytułu bankowego”.

Konkluzją rozważań Trybunału Konstytucyjnego w zakresie naruszenia art. 45 Konstytucji było stwierdzenie, że „bankowy tytuł egzekucyjny nie może być uznany za instytucję naruszającą gwarancje prawa do sądu, ze względu na samą możliwość dopuszczenia do postępowania egzekucyjnego bez uprzedniego rozstrzygnięcia sądowego co do meritum sprawy”.

Należy w tym miejscu zauważyć, że poglądy zaprezentowane w orzeczeniu z dnia 16 maja 1995 r., sygn. akt K. 12/93, można wykorzystać tylko w ograniczonym zakresie. Jak bowiem stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 15 marca 2011 r., sygn. akt P 7/09 (OTK ZU nr 2/A/2011, poz. 10), powołane orzeczenie dotyczyło przepisu ówczesnie obowiązującego prawa bankowego i zostało wydane przed wejściem w życie Konstytucji z 1997 r. Zmienił się również kontekst normatywny istotny dla rozpatrywanej sprawy. W szczególności ustawodawca w drodze kolejnych nowelizacji wprowadził zasadnicze zmiany w procedurze cywilnej, które wzmocniły kontradiktoryjność sporu, a ograniczyły możliwość działania sądu *ex officio*. Ponadto, orzeczenie to zapadło w początkowej fazie istotnych przekształceń systemu bankowego w Polsce, który obecnie ma charakter wolnorynkowy. „Każda z powyższych przyczyn samodzielnie ogranicza możliwość wykorzystania zawartych w tym orzeczeniu ocen w obecnym postępowaniu”.

Na zakończenie warto odnotować, że w ostatnim z powołanych wyroków – tym z dnia 15 marca 2011 r. – Trybunał Konstytucyjny potwierdził aktualność argumentów, zaprezentowanych w wyroku z dnia 26 stycznia 2005 r., sygn. akt P 10/04, przemawiających za konstytucyjnością uregulowania kwestii wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych. Trybunał przypomniał bowiem, że „możliwość wystawiania przez banki tytułów egzekucyjnych powoduje wszczęcie postępowania egzekucyjnego bez przeprowadzania procesu sądowego o zasądzenie określonej kwoty wynikającej ze zobowiązań wobec

banku. Jakkolwiek uprawnienie do wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych ma, podobnie jak nadanie szczególnej mocy dowodowej księgom rachunkowym banków, charakter swoistego przywileju, to jednak nie można porównywać obu tych rozwiązań prawa bankowego. Bankowy tytuł egzekucyjny powoduje możliwość prowadzenia postępowania egzekucyjnego bez uzyskania orzeczenia sądowego co do *meritum* sprawy. Stanowi jednak jeden z kilku dopuszczalnych przez prawo rodzajów tytułów egzekucyjnych, poza orzeczeniami sądowymi. Postępowanie cywilne (art. 777 § 1 pkt 4 i 5 k.p.c.) przewiduje bowiem między innymi dobrowolne poddanie się egzekucji na podstawie uprzedniego oświadczenia dłużnika w formie aktu notarialnego jako ogólnie stosowaną instytucję. Istotą przywileju, który przysługuje bankom, jest brak konieczności zachowania formy aktu notarialnego dla oświadczenia dłużnika. Bankowy tytuł egzekucyjny może stanowić podstawę egzekucji po uzyskaniu klauzuli wykonalności, jedynie w wypadku uprzedniego złożenia przez klienta banku stosownego oświadczenia o poddaniu się egzekucji. Oświadczenie takie musi zawierać zarówno kwotę zadłużenia, do której bank może wystawić bankowy tytuł egzekucyjny, jak i termin, do którego bank może wystąpić o nadanie temu tytułowi klauzuli wykonalności. Oznacza to, że klient banku (konsument) wyraża zgodę na egzekwowanie zadłużenia w sytuacji niedotrzymania przez niego warunków umowy, bez konieczności zasądzenia roszczenia w postępowaniu jurysdykcyjnym. Zawierając umowę kredytu lub pożyczki, klient jest więc świadomy ułatwień w dochodzeniu należności przez bank poprzez skorzystanie z bankowego tytułu egzekucyjnego. Natomiast nadanie szczególnej mocy dowodowej wyciągom z ksiąg rachunkowych banku następuje *ex lege*, niezależnie od woli i wiedzy podmiotów korzystających z usług bankowych, w tym również konsumentów”.

Prawo nie powinno więc wykluczać dopuszczalności załatwiania przez obywateli ich spraw w drodze ugody czy poddania swych spraw pod rozstrzygnięcie sądowi polubownemu albo poddania się egzekucji na rzecz

innego podmiotu. Godziłoby to bowiem w autonomię woli stron i naruszałoby konstytucyjnie gwarantowane prawo własności i innych praw majątkowych (art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji). Do istoty prawa własności należy prawo dysponowania przedmiotem własności. Zatem logiczne jest, że dysponowanie tym prawem może przybrać również formę np. poddania się egzekucji. W tych też kategoriach należy rozpatrywać prawo do podejmowania przez podmioty stosunków cywilnoprawnych działań, które w konkretnym stosunku prawnym wyłączają stadium rozpoznawcze sądowego postępowania cywilnego.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 28 lipca 2004 r., sygn. akt P 2/04, odnosząc się do zarzutu potrącenia, przewidzianego w art. 505⁴ § 2 k.p.c., w świetle wynikających z art. 2 Konstytucji gwarancji właściwego ukształtowania procedury sądowej, stwierdził, że odejście w określonych normatywnie sytuacjach od typowego czy klasycznego modelu ochrony sądowej nie może być *per se* traktowane jako przejaw naruszenia konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu. „[G]warancje konstytucyjne operują zestawem najbardziej podstawowych środków, od których zależy urzeczywistnienie sensu i znaczenia prawa do sądu, a w konsekwencji ustawodawca dysponuje stosunkowo szerokim zakresem swobody ukształtowania procedur sądowych. Byłoby, bez wątplenia, nieuzasadnione przyjmowanie, z powołaniem się na regulacje konstytucyjne, nakazu tworzenia rozwiązań, które odtwarzałyby – w odniesieniu do każdej kategorii sprawy, bez względu na jej specyfikę i inne racje, związane najczęściej ściśle z postulatem efektywności stosowanych procedur – ten sam idealny, abstrakcyjny model postępowania (bo taki zresztą nie istnieje). Tak rozumiana spójność systemu prawnego nie miałaby swego oparcia konstytucyjnego” (OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 72).

Art. 840 k.p.c. oraz następne umieszczone w tym samym dziale dotyczą powództw mających na celu pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, względnie zwolnienie zajętego przedmiotu, do którego ma prawa osoba trzecia, spod egzekucji. Przepisy Działu VI otwierają drogę procesowi cywilnemu dla

dłużnika i osoby trzeciej w celu obrony przed postępowaniem egzekucyjnym w wypadku, gdy postępowanie to narusza ich prawa podmiotowe (wynikające z prawa materialnego). Droga ta nie przysługuje, gdy zostało naruszone tylko prawo formalne (przepisy prawa egzekucyjnego). Powództwa przeciwegzekucyjne są powództwami o ukształtowanie prawa, toczącymi się według przepisów o postępowaniu procesowym. Przy tym, wytoczenie powództwa o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności (art. 840 k.p.c.) może nastąpić nawet przed wszczęciem egzekucji. Nie zmienia to jednak istoty tego środka prawnego, którego zadaniem jest umożliwienie dłużnikowi (także małżonkowi dłużnika, przeciwko któremu nadana została klauzula wykonalności) obrony merytorycznej przed przymusowym wykonaniem tytułu wykonawczego. Zakres dopuszczalnej obrony uregulowany został w art. 840 k.p.c., który w tej mierze stanowi nie tylko normę procesową, ale także normę prawa materialnego (zob. K. Flaga – Gieruszyńska, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Wydawnictwo C.H. Beck 2014, red. A. Zieliński, K. Flaga – Gieruszyńska, teza 2 i 3 do art. 840).

Powództwo oparte na zaprzeczeniu zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności (art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c.), jest dopuszczalne, jeżeli m.in. nie występuje powaga rzeczy osądzonej – dłużnik więc nie może kwestionować orzeczenia, które ma moc wiążącą (art. 365 § 1 k.p.c.). Istnieją jednak tytuły egzekucyjne, takie jak np. bankowy tytuł egzekucyjny lub akt notarialny, które – ze względu na odmienny od wyroków charakter – nie korzystają ani z prawomocności, ani z powagi *res iudicata*. Dłużnik zatem może zaprzeczyć treści takich tytułów egzekucyjnych. Wymierzone przeciwko tym tytułom powództwo opozycyjne z art. 840 k.p.c., oparte na podstawie określonej w § 1 pkt 1 tego przepisu, może obejmować bardzo liczne zarzuty. W powództwie takim dłużnik banku może podnieść wszelkie zarzuty materialnoprawne dotyczące wierzytelności banku, objętej bankowym tytułem egzekucyjnym zaopatrzoną w sądową klauzulę wykonalności. Chodzi tu o

zarzuty powstałe przed wystawieniem bankowego tytułu egzekucyjnego, przed wydaniem klauzuli wykonalności i po jej wydaniu. W grę mogą wchodzić np. zarzuty nieistnienia roszczenia banku lub istnienia roszczenia w mniejszej wysokości niż to ujęte w tytule (zob. H. Pietrzykowski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część trzecia. Postępowanie egzekucyjne*, tom 4, Wydawnictwo LexisNexis, wydanie 3, Warszawa 2009, red. T. Ereciński, teza 9 do art. 840; por. też postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 27 listopada 2003 r., sygn. III CZP 78/03, opubl. Legalis).

Art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. odnosi się tylko do zdarzeń zaistniałych po powstaniu tytułu egzekucyjnego, zarzut wykonania zobowiązania może dotyczyć tylko okresu po powstaniu tego tytułu, a gdy tytuł egzekucyjny stanowi orzeczenie sądowe – okresu po zamknięciu rozprawy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 sierpnia 2013 r., sygn. I ACA 335/13, opubl. Legalis).

W świetle powyższych uregulowań oraz przytoczonych poglądów można dokonać oceny spełnienia przesłanki przedmiotowej i funkcjonalnej analizowanego pytania prawnego.

Bankowy tytuł egzekucyjny jest jednym z rodzajów tytułów egzekucyjnych (jest przewidziany w art. 777 § 1 pkt 3 k.p.c.). Po zaopatrzeniu go przez sąd w klauzulę wykonalności staje się tytułem wykonawczym i stanowi podstawę egzekucji. W związku z tym Sąd pytający, rozpoznający zgłoszone powództwo przeciwegzekucyjne, nie będzie stosował przepisu art. 96 ust. 1 Prawa bankowego. Oczywiście pytanie prawne może dotyczyć również innych norm niż składające się na podstawę rozstrzygnięcia, ale Sąd nie wykazał relewantności zaskarżonego przepisu dla sprawy toczącej się przed nim na etapie postępowania egzekucyjnego. Ponadto, co jest szczególnie istotne, ewentualne wyeliminowanie z porządku prawnego zakwestionowanej normy nie doprowadzi do innego rozstrzygnięcia niż takie, jakie może zapaść z uwzględnieniem normy poddanej kontroli Trybunału.

Powództwo przewidziane w art. 840 § 1 k.p.c. jest powództwem o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, a nie powództwem o pozbawienie wykonalności tytułu egzekucyjnego (K. Flaga – Gieruszyńska, *op. cit.*, teza 5). Nie ma zatem bezpośredniej i ścisłej relacji między treścią art. 96 ust. 1 Prawa bankowego a stanem faktycznym sprawy prowadzonej na etapie postępowania egzekucyjnego, w związku z którą postawiono pytanie prawne.

Okoliczności powyższe dają podstawę do przyjęcia, że w odniesieniu do pierwszego pytania nie została spełniona zarówno przesłanka przedmiotowa, jak i funkcjonalna.

Drugie pytanie, dotyczące art. 840 k.p.c., Sąd postawił „na wypadek twierdzącej odpowiedzi” na pytanie dotyczące konstytucyjności art. 96 ust. 1 Prawa bankowego. Umorzenie postępowania w odniesieniu do pierwszego pytania nie jest równoznaczne z udzieleniem „twierdzącej odpowiedzi”. Nie prowadzi ono jednak do wyeliminowania tego przepisu z porządku prawnego. Dlatego zasadne jest przeprowadzenie analizy spełnienia przesłanek pytania prawnego przez drugie pytanie przedstawione przez Sąd przy założeniu zgodności z Konstytucją art. 96 ust. 1 Prawa bankowego.

Część uzasadnienia pytania, odnosząca się do art. 840 k.p.c., wskazuje, że Sąd kwalifikuje wadę tej regulacji jako pominięcie prawodawcze.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że Trybunał Konstytucyjny odróżnia pominięcie prawodawcze, które może być przedmiotem badania przez Trybunał, od zaniechania legislacyjnego (prawodawczego), które nie podlega jego kognicji. Rozróżnienie to nie jest oparte na tak precyzyjnych kryteriach, by w praktyce nie mogły występować trudności z zakwalifikowaniem określonych sytuacji jako zaniechania albo pominięcia (zob. postanowienie z dnia 11 grudnia 2002 r., sygn. SK 17/02, OTK ZU nr 7/A/2002, poz. 98; postanowienie z dnia 29 listopada 2010 r., sygn. P 45/09, OTK ZU nr 9/A/2010, poz. 125; wyrok z dnia 8 września 2005 r., sygn. P 17/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 90, oraz P. Tuleja, *Zaniechanie ustawodawcze*, [w:] *Ustroje, doktryny, instytucje polityczne*.

Księga jubileuszowa Prof. dr hab. Mariana Grzybowskiego, Kraków 2007, s. 397 i nast.). Niemniej jednak zaniechanie prawodawcze występuje niespornie wtedy, gdy na podmiocie wyposażonym w kompetencje prawodawcze spoczywa obowiązek uregulowania jakiejś dziedziny spraw aktem normatywnym, a prawodawca obowiązku tego nie spełnia: nie stanowi norm regulujących jakąś dziedzinę spraw. Ze względu na to, że, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, sąd konstytucyjny nie jest upoważniony do badania zaniechań prawodawczych, to z punktu widzenia jego kognicji obojętne jest, czy obowiązek wydania aktu wyznacza norma konstytucyjna (tak zazwyczaj w przypadku ustaw), czy jest on wyznaczony przez akt niższej rangi (tak zazwyczaj w przypadku aktów wykonawczych).

Pominięcie prawodawcze zachodzi niespornie wtedy, gdy prawodawca w wydanym przez siebie akcie normatywnym przewidział jakąś czynność konwencjonalną, lecz pominął reguły jej dokonywania – wszystkie lub tylko niektóre – w następstwie czego czynności konwencjonalnej „ważnie” dokonać się nie da. Jest to typowa sytuacja określana mianem luki tetycznej (konstrukcyjnej): prawodawca w akcie normatywnym daje wyraz woli wykreowania określonej czynności konwencjonalnej, ale czyni to konstrukcyjnie wadliwie.

Jako pominięcie prawodawcze Trybunał kwalifikuje również takie sytuacje, gdy prawodawca w akcie normatywnym kształtuje jakąś sytuację prawną, na którą zazwyczaj składają się powiązane ze sobą funkcjonalnie kompetencje, obowiązki, uprawnienia jakiegoś podmiotu, przy czym: 1) nie stanowi norm, które są niezbędne, by wyznaczone obowiązki dało się zrealizować, lub norm, które umożliwiałyby czynienie użytku z przyznaných kompetencji lub uprawnień, bądź też 2) nie przewiduje odpowiednich gwarancji zabezpieczających egzekwowanie albo kontrolę wykonywania rozważanych obowiązków, kompetencji czy uprawnień. W tego rodzaju przypadkach

Trybunał Konstytucyjny stwierdza brak normy lub norm, które umożliwiłyby funkcjonowanie mechanizmu przyjętego przez prawodawcę.

Z przypadkiem pominięcia, który w praktyce następuje najczęściej, mamy do czynienia wtedy, gdy w rozważanej regulacji prawnej nie uwzględniono pewnych podmiotów czy sytuacji, co może być konsekwencją nietrafnego doboru cech relewantnych, ze względu na które jakieś inne podmioty lub sytuacje zostały wyróżnione, albo wprowadzenia nieuzasadnionego zróżnicowania.

Podsumowując swoje orzecznictwo w zakresie pominięć prawodawczych, Trybunał stwierdził m.in., że pominięcia te są związane na ogół z niezapewnieniem właściwej realizacji konstytucyjnych wolności lub praw przysługujących danej kategorii podmiotów. Największa grupa wyroków w sprawie pominięcia ustawodawczego dotyczy bowiem właśnie nieprzyznania pewnych praw określonej kategorii podmiotów (zob. np. wyroki z dnia: 16 czerwca 2009 r., sygn. SK 5/09, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 84; 28 kwietnia 2009 r., sygn. K 27/07, OTK ZU nr 4/A/2009, poz. 54; 6 listopada 2012 r., sygn. K 21/11, OTK ZU nr 10/A/2012, poz. 119).

Na taki rodzaj pominięcia wskazuje Sąd pytający stwierdzając, że pozbawienie dłużnika banku prawa do powołania się na szczególne okoliczności, o których mowa w art. 320 k.p.c., i oparcia na nich powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, nie daje się pogodzić ze wskazanymi w pytaniu konstytucyjnymi zasadami.

Merytoryczna ocena tego pytania jest uzależniona, po pierwsze, od zakwalifikowania wskazanych przez Sąd braków przepisu art. 840 k.p.c. jako pominięcia prawodawcze i, po drugie, od spełnienia przez to pytanie przesłanki funkcjonalnej.

Kluczowe dla zajęcia stanowiska w pierwszej wskazanej wyżej płaszczyźnie jest ustalenie, czy w ramach powództwa przeciwegzekucyjnego –

dla zapewnienia zgodności tej instytucji prawnej z Konstytucją – powinna być przewidziana możliwość rozłożenia na raty zasądzonego świadczenia.

Istotą powództwa opozycyjnego z art. 840 k.p.c. jest wykazanie, że sam tytuł wykonawczy nie odpowiada istotnemu i rzeczywistemu stanowi rzeczy. Powództwo to ma na celu pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w całości lub w części albo jego ograniczenie. Podstawą wniesienia takiego powództwa może być w szczególności zaprzeczenie przez dłużnika zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, w tym kwestionowanie istnienia obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu, a także nastąpienie po powstaniu tytułu egzekucyjnego zdarzenia, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane.

Domaganie się przez dłużnika rozłożenia na raty wymagalnego zobowiązania nie mieści się w katalogu przesłanek powództwa przeciwegzekucyjnego. Roszczenie takie nie ma bowiem na celu wykazania, że tytuł wykonawczy nie odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy. W rzeczywistości uwzględnienie takiego roszczenia prowadziłoby do potwierdzenia zasadności tytułu wykonawczego przy równoczesnej istotnej modyfikacji sposobu realizacji wymagalnego świadczenia.

Rozwiązanie takie należy uznać za asystemowe. Wprowadza ono instytucje przewidziane dla procesowego postępowania rozpoznawczego do postępowania egzekucyjnego. Burzy także spójność dopuszczalnych rozstrzygnięć w ramach powództwa przeciwegzekucyjnego, którego istotą jest zakwestionowanie skuteczności tytułu wykonawczego.

Nie można zapominać, że, zawierając umowę kredytową z bankiem, kredytobiorca jest informowany o zasadach prowadzenia egzekucji w oparciu o bankowy tytuł egzekucyjny i składa stosowne oświadczenie o poddaniu się egzekucji do określonej kwoty. Specyficzny instrument uprzywilejowania, jakim jest bankowy tytuł egzekucyjny, równoważony jest przez szczególne

powinności informacyjne banku wobec klienta, co efektywnie poprawia jego pozycję wobec instytucji finansowej. Obie strony umowy decydują się na poddanie się określonej metodzie rozstrzygnięcia ewentualnego konfliktu, czego konsekwencją jest pominięcie merytorycznego rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym z zastosowaniem typowych reguł proceduralnych. Podpisując oświadczenie, o którym mowa w art. 97 ust. 1 Prawa bankowego, kredytobiorca ma świadomość ułatwień w dochodzeniu należności przez bank w przypadku skorzystania z bankowego tytułu egzekucyjnego.

Ponowne wprowadzenie, na etapie postępowania egzekucyjnego, elementów postępowania rozpoznawczego dla rozstrzygnięcia konfliktu między stronami, dotyczącego sposobu realizacji wymagalnego zobowiązania, podaje w wątpliwość racjonalność rozwiązań przewidzianych w art. 96 i art. 97 Prawa bankowego.

Dlatego nieprzyznania w art. 840 k.p.c. możliwości rozłożenia wierzytelności stwierdzonej bankowym tytułem egzekucyjnym na raty nie można uznać za pominięcie prawodawcze. Brak jest bowiem podstaw do twierdzenia, że w wyrażonej w tym artykule normie nie przyznano pewnych praw określonej kategorii podmiotów i tak ukształtowana instytucja powództwa przeciwegzekucyjnego nie odpowiada standardom konstytucyjnym, bo narusza zasadę sprawiedliwości społecznej, zasadę równości i pozostałe zasady wymienione w pytaniu Sądu.

A skoro brak możliwości rozłożenia wierzytelności stwierdzonej bankowym tytułem egzekucyjnym na raty nie stanowi pominięcia prawodawczego, to już z tego faktu wynika brak kognicji Trybunału Konstytucyjnego w zakresie rozpoznania drugiego pytania przedstawionego przez Sąd.

Dodatkowo pytanie to nie spełnienia przesłanki funkcjonalnej.

Stwierdzenie przez Trybunał Konstytucyjny niezgodności z Konstytucją art. 840 k.p.c., w zakresie wskazanym przez Sąd pytający, nie spowoduje, że

dojdzie do zmiany obowiązującego stanu normatywnego. W szczególności nie zostanie ukształtowany nowy sposób rozstrzygnięcia powództwa przeciwegzekucyjnego – obok pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości, części i jego ograniczenia – w postaci rozłożenia wymagalnego świadczenia na raty. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie prowadzi do powstania normy pozytywnej mogącej stanowić podstawę oczekiwanego przez powoda rozstrzygnięcia Sądu. Do tego wymagana byłaby inicjatywa ustawodawcy.

Dlatego nawet stwierdzenie niekonstytucyjności art. 840 k.p.c., w zakresie wskazanym przez Sąd pytający, nie spowoduje, że treść rozstrzygnięcia wydanego w sprawie, na kanwie której sformułowano rozpoznawane pytanie prawne, będzie odmienna od tej, którą miałyby orzeczenie wydane z uwzględnieniem obowiązywania normy poddanej kontroli Trybunału Konstytucyjnego. Tym samym, nie została spełniona przesłanka funkcjonalna w odniesieniu do drugiego pytania przedstawionego przez Sąd.

Okoliczności powyższe dają podstawę do umorzenia postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Z tych względów, należało zająć stanowisko jak w *petitum*.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego

Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego